

Sygn. akt I C 1149/12

Dnia 25 listopada 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Małgorzata Franczak - Opiela

Protokolant : sekr. Katarzyna Kulpa

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa P. G. (1), U. G. (1) i małoletniej A. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. G. (1) kwotę 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki U. G. (1) kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 17.000 zł (siedemnaście siedem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012r. do dnia zapłaty,

IV. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 4.250 zł (cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionej części roszczeń, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni oraz kwotę 890,12 zł (osiemset dziewięćdziesiąt złotych 12/100) tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa,

VI. nie obciąża powodów kosztami postępowania.

Sygn. akt I C 1149/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 listopada 2014 r.

W pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. powodowie wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz następujących kwot:

- na rzecz P. G. (1) kwoty 27.394,63 zł, w tym 25.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 2.394,63 zł tytułem utraty części składników wynagrodzenia za czas nieobecności w pracy,

- na rzecz U. G. (1) kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

- na rzecz A. G. kwoty 92.000 zł tytułem zadośćuczynienia; wszystkie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

Domagali się przy tym ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku na przyszłość oraz zasądzenia solidarnie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazali, że podróżując jednym pojazdem, w styczniu 2011 r. ulegli wypadkowi komunikacyjnemu, w którym każde z nich doznało obrażeń ciała i rozstroju zdrowia, przy czym odpowiedzialność za jego skutki przejął ubezpieczyciel, skazanego wyrokiem sądu karnego, sprawcy wypadku, wypłacając na rzecz każdego z nich bezsporną część zgłoszonych roszczeń. Podali, że leczenie powódek nie zostało jak dotąd zakończone, co wynika z charakteru doznanych w wypadku obrażeń; zwłaszcza sytuacja małoletniej jest o tyle specyficzna, że już przed wypadkiem miała ona poważne problemy ze zdrowiem wymagające długotrwałej, regularnej rehabilitacji, której przerwa związana z leczeniem następstw wypadku skutkowałą cofnięciem uzyskanych efektów; w przypadku U. G. (1), doznane obrażenia ciała wykluczyły z kolei możliwość ponownego zajścia w ciążę. Poza doznanymi urazami P. G. (1) utracił przy tym część składników wynagrodzenia, w tym premię regulaminową i część dodatkowego wynagrodzenia rocznego; w okresie pobierania przez niego zasiłku chorobowego nie były też odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne (k. 1-8).

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, iż wypłacone powodom w toku postępowania likwidacyjnego kwoty rekompensują zakres doznanej przez każdego z nich krzywdy, dalsze zaś roszczenia z tego tytułu są nieuzasadnione. Zakwestionowała twierdzenia pozwu odnoszące się do A. G. jakoby następstwem wypadku było cofnięcie efektów rehabilitacji, w stosunku do U. G. (1) zaś wykluczenie możliwości zajścia w ciążę. Również wypłacona na rzecz P. G. (1) kwota utraconej części wynagrodzenia jest, w ocenie pozwanej, adekwatna do ujawnionych okoliczności, uwzględnia bowiem różnicę pomiędzy wynagrodzeniem wraz z premią netto przed wypadkiem i po wypadku, przy uwzględnieniu, iż okres niezdolności do pracy powoda będący następstwem doznanych w wypadku obrażeń trwał do maja 2011 r., dalszy okres niezdolności związany był natomiast z opieką nad dzieckiem i żoną, co zostało zrekompensowane wypłatami na rzecz powódek. Kwestionując zaproponowane przez powoda wyliczenie utraconych dochodów, wskazała przy tym na niezasadność dochodzonych kwot w zakresie składników wynagrodzenia brutto i składek na ubezpieczenie społeczne (k. 142-144).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 stycznia 2011 r. około godz. 18:00 w Ł. doszło do kolizji po tym jak kierujący samochodem osobowym marki V. M. L. nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i stracił panowanie nad pojazdem a następnie zjechał na przeciwny pas i zderzył się czołowo, z jadącym z przeciwnego kierunku, samochodem marki R. kierowanym przez P. G. (1). W wyniku kolizji każdy z powodów doznał innych zakresowo obrażeń ciała; bezpośrednio po zdarzeniu wszyscy zostali przewiezieni do Szpitala (...) w N..

Odpowiedzialność za skutki wypadku w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przejął ubezpieczyciel sprawcy (...) S.A. z siedzibą w W., który w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił bezsporne kwoty zadośćuczynienia za doznałą krzywdę: na rzecz P. G. (1) kwotę 7.000 zł, U. G. (1) 40.000 zł, zaś małoletniej A. G. kwotę 23.000 zł; przy uwzględnieniu średniej wysokości wynagrodzenia i premii regulaminowej wykazanych przedłożonymi zaświadczeniami z sierpnia 2011 r., pozwana wypłaciła nadto m.in. powodowi (z żądanych 6.187 zł) kwotę 3.792,37 zł tytułem utraconej części wynagrodzenia za pracę (okoliczności bezsporne).

Po przetransportowaniu do szpitala, u P. G. (1) rozpoznano uraz nosa (bez cech złamania) oraz stłuczenie klatki piersiowej w okolicy mostka i podudzia z otarciami naskórka, a po zaopatrzeniu, jeszcze tego samego dnia wypisano do domu. W związku z niesłabnącymi dolegliwościami bólowymi klatki piersiowej, po ponownym przeprowadzeniu badania radiologicznego w dniu 17 lutego 2011 r. zdiagnozowano u niego złamanie trzonu mostka z przemieszczeniem, w związku z czym do końca kwietnia powód konsultowany był w przyszpitalnej poradni chirurgii ogólnej, gdzie wdrożono leczenie zachowawcze wraz z towarzyszącą farmakologią przeciwbólową. W związku z dolegliwościami bólowymi klatki piersiowej, do końca maja 2011 r. powód przebywał na zwolnieniu chorobowym.

W dacie wypadku powód miał 35 lat i będąc zatrudniony jako informatyk w (...) Urzędzie Pracy w N. pozostawał jedynym żywicielem rodziny. Poza okresowymi dolegliwościami astmatycznymi, był osobą zdrową, w wolnym czasie angażując się w opiekę nad niepełnosprawną córką, która od chwili narodzin wymaga całodobowej opieki. Na chwilę

obecną, poza okresowymi dolegliwościami bólowymi klatki piersiowej towarzyszącym nagłym zmianom pogody, powód nie uskarża się na inne skutki zdarzenia z dnia 27 stycznia 2011 r.

(dowód: zeznania powoda 00:21:10, karta informacyjna leczenia ambulatoryjnego Szpitala (...) w N. k. 106, dokumentacja z przyszpitalnej Poradni (...) Ogólnej z wynikiem badania z dn. 17.02.2011 r. k. 107-113)

Współmałżonka powoda, U. G. (1) hospitalizowana była do dnia 11 lutego 2011 r. z rozpoznaniem uszkodzenia krezki poprzecznicznej, pourazowego niedokrwienia zstępnicy, uszkodzenia jelita czczego z rozlanym zapaleniem otrzewnej, złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej i stłuczenia głowy, przy czym w dniu następnym po wypadku wykonano u niej zabieg operacyjny zespolenia jelita czczego, resekcji części poprzecznicznej i zstępnicy, w przebiegu pooperacyjnym powikłany ropieniem rany; po dwóch tygodniach powódka wypisana została w stanie dobrym z zaleceniami kontroli w poradni urazowo-ortopedycznej i chirurgii ogólnej, gdzie konsultowana była systematycznie do końca 2011 r. Przez okres pierwszych kilku tygodni po wypadku powódka wymagała opieki ze strony męża przy czynnościach dnia codziennego, także przy pielęgnacji i obsłudze worka stomijnego, przy czym w miarę nabierania sił, zakres niezbędnej opieki ulegał stopniowemu ograniczeniu, aż do czasu gdy przy okazji ponownej hospitalizacji w okresie od 3 do 13 czerwca 2011 r. wykonano odtworzenie ciągłości przewodu pokarmowego z usunięciem przetoki kałowej („sztucznego odbytu”) utworzonej podczas pierwszego zabiegu.

W dacie zdarzenia powódka miała 32 lata, przy czym z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad córką, od chwili jej narodzin w 2004 r. nie pracowała zawodowo uzyskując świadczenia z tytułu opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym. Do tego czasu była osobą zdrową, a konieczność stałej opieki nad dzieckiem starała się rekompensować okazjonalnymi wyjazdami w góry, co po wypadku zmuszona była w znacznym stopniu ograniczyć. Po zdarzeniu ujawniły się u niej związane z wewnętrznymi zrostami bóle brzucha, a także problemy gastrologiczne związane z częściowym nietrzymaniem stolca lub gazów, co stara się łagodzić poprzez utrzymywanie specjalnej, lekkostrawnej diety; okresowo towarzyszącymi są też dolegliwości bólowe, pojawiające się także przy wysiłku związanym z podnoszeniem córki, którego stara się aktualnie unikać, w związku z czym powódka doraźnie korzysta z konsultacji chirurga ogólnego. Ze względu na szpecące blizny w okolicy brzucha, powódka odczuwa związany z tym dyskomfort i skrepowanie, co przekłada na sposób ubioru pozwalający na tuszowanie niedoskonałości. Do chwili obecnej również sama podróż samochodem wiąże się dla powódki z lękami o bezpieczeństwo; wypadek uniemożliwił podejście do zaplanowanego wcześniej egzaminu na prawo jazdy, która to umiejętność miała z założenia odciążać współmałżonka w dowozach córki do szkoły.

(dowód: zeznania powoda 00:31:40, zeznania powódki 00:54:00, 01:05:11, karta informacyjna z leczenia szpitalnego z dn. 11.02.2011 r. k. 99-100, karta informacyjna z leczenia szpitalnego z dn. 13.06.2011 r. k. 104, historia choroby ze (...) w N. k. 80-98, zaświadczenie lekarskie lek. med. R. M. z dn. 11.01.2013 r. k. 150)

Doznane obrażenia skutkowały u U. G. (1) długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu na poziomie 60%. Poza szpecącymi bliznami pooperacyjnymi (w linii środkowej brzucha o długości około 18 cm okalającej pępek, a także 5 cm w okolicy pępka po prawej stronie), powódka jest jednak osobą całkowicie wyleczoną z następstw wypadku. W chwili obecnej nie istnieją przeciwwskazania do ponownego zajęcia w ciążę, choć przeciwwskazania takie istniały w okresie rekonwalescencji, do sześciu miesięcy od zabiegu odtworzenia ciągłości przewodu pokarmowego.

(dowód: sprawozdanie sądowo-lekarskie k. 352-355)

Małoletnia A. G. hospitalizowana była w N. do dnia 30 stycznia 2011 r. z rozpoznaniem stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, złamania żuchwy, stłuczenia klatki piersiowej i brzucha, otarcia naskórka a także podgłówkowego złamania kości IV i V prawego śródreżca, w związku z czym wdrożone zostało leczenie zachowawcze. Przy unieruchomieniu gipsowym prawej ręki, małoletnia skierowana została następnie na Oddział Chirurgii Szczękowo-Twarzowej Szpitala im. (...) w K., gdzie jednak ze względu na stwierdzone objawy ospy wietrznej ostatecznie odstąpiono od zaplanowanego zabiegu osteosyntezy żuchwy, przekazując dziecko na Oddział Chorób Zakaźnych Szpitala (...) w K., gdzie małoletnia przebywała do 10 lutego 2011 r. W trakcie konsultacji w poradni przyszpitalnej, w dniu 24 lutego 2011 r. stwierdzono

samoistne wygojenie złamania żuchwy, kierując jednak dziewczynkę do leczenia ortodontycznego. Na chwilę obecną kontynuacja leczenia uzależniona jest od zakończenia wzrostu stałego uzębienia.

(dowód: zeznania powoda 00:29:40, 00:40:35, karta informacyjna z leczenia szpitalnego w Oddziale Chirurgicznym dla Dzieci Szpitala (...) w N. k. 31, karta informacyjna Szpitala (...) w K. z dn. 4.02.2011 r. k. 33-34, k. 75-76 wraz z historią choroby z poradni przyszpitalnej k. 40-42, karta informacyjna z leczenia szpitalnego w (...) Szpitalu (...) II w K. z dn. 10.02.2011 r. k. 71-72, zaświadczenie lekarskie z dn. 17.08.2011 r. k. 79, zaświadczenie w Wojewódzkiej Przychodni (...) w K. z dn. 19.02.2013 r. k. 157 wraz z kartą choroby k. 49-56)

W dacie wypadku małaletnia miała ukończone 6,5 roku i uczęszczała do zerówki, przy czym ze względu na niepełnosprawność w związku z rozszczepem kręgosłupa w okresie płodowym, ujawniającym się w niedowładzie obu kończyn dolnych, wymagała i wymaga stałej opieki we wszystkich sferach codziennego funkcjonowania w związku z czym od wielu lat pozostaje w leczeniu rehabilitacyjnym. W wyniku prowadzonego usprawnienia, do chwili wypadku uzyskano u dziewczynki wzmocnienie mięśni - do stanu umożliwiającego samodzielne podniesienie i przesunięcie kończyny, oraz większą stabilizację tułowia pozwalającą na podejmowanie, przy asekuracji, prób wejścia na wózek lub łóżko. Kilkumiesięczna przerwa w związku z medycznymi przeciwwskazaniami spowodowanymi urazem żuchwy i ręki, wpłynęła na przejściowe osłabienie napięcia i siły mięśniowej niezbędnej do utrzymania uzyskanego usprawnienia, przy czym na chwilę obecną małaletnia odzyskała wcześniejszy zakres sprawności. Przez kilka miesięcy po wypadku małaletnia kontynuowała edukację w trybie indywidualnym, przy czym dotąd komunikatywna i poszukująca jak najszerszych form kontaktu z rówieśnikami, po zdarzeniu stała się płacziwa, preferująca kontakt najbliższych; niepokój przejawiała okresowo również w czasie snu. W chwili obecnej obawy i lęki małaletniej wiążą się wyłącznie z dłuższymi przejazdami samochodem.

(dowód: zeznania powoda 00:42:50, zeznania powódki 00:53:00, zeznania A. L. 00:18:04, M. B. 00:36:17)

Doznane obrażenia skutkowały u A. G. długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu na poziomie 17% (także przy uwzględnieniu zdiagnozowanych zaburzeń adaptacyjnych), przy czym na chwilę obecną małaletnia jest osobą całkowicie wyleczoną. Przy uwzględnieniu, iż w dacie poprzedzającej wypadek w dokumentacji medycznej małaletniej odnotowywano masywny niedowład kończyn dolnych z pęcherzem neurogennym, a w związku z prowadzoną rehabilitacją nie ujawniono znaczącej poprawy w zakresie ruchomości czynnej, brak jest podstaw, by twierdzić, iż okres który uzasadniał odstąpienie od rehabilitacji, mógł wpłynąć na pogłębienie lub cofnięcie jej skutków. Występujące później podwichnięcie stawu biodrowego stanowi wyłącznie następstwo choroby samoistnej i niezależnie od prowadzonej rehabilitacji, wcześniej czy później, wymagałoby ingerencji ortopedycznej.

(dowód: sprawozdanie sądowo-lekarskie k. 356-359)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym także dokumentacji dołączonej akt szkody. Autentyczność i moc dowodowa tych dokumentów nie były przez żadną ze stron kwestionowane, nie budziła też wątpliwości Sądu.

Ustalając zakres doznanych przez U. G. (1) obrażeń w wyniku opisanego wyżej wypadku, jak też wpływ zdarzenia na przebieg rehabilitacji małaletniej, a przede wszystkim aktualny stan zdrowia, Sąd oparł się na dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy oraz wydanych na ich podstawie opiniach zespołu biegłych z Katedry Medycyny Sądowej (...) J. w K., reprezentowanych przez specjalistów z dziedzin adekwatnych również dla oceny całościowego uszczerbku na zdrowiu. Na podstawie bezpośredniego badania, przy uwzględnieniu dostępnej dokumentacji medycznej biegli postawili jednoznaczną diagnozę, również z uwzględnieniem skutków psychicznych związanych ze zdarzeniem. Zamieszczone w opinii wnioski wyprowadzone zostały w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłych, co przekonywało o ich rzetelności. Zgodnie i zbieżne z nimi pozostawały także pozostałe dowody.

Podzielając argumenty strony pozwanej, Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powodów o uzupełnienie opinii w zakresie odnoszącym się do wpływu przedmiotowego zdarzenia na cofnięcie efektów prowadzonej rehabilitacji. Miał w tym

względnie na uwadze, iż w oparciu o dostępny materiał dowodowy biegli wypowiedzieli się co do okoliczności stanowiących przedmiot wniosku o uzupełnienie, na istotne ustalenia w tym względzie pozwoliły zaś spójne zeznania świadków - rehabilitantów małoletniej oraz jej rodziców.

Powodowie szeroko opisali proces leczenia i rehabilitacji, jakiemu podlegali wraz z małoletnią, a także wiążące się z tym dolegliwości bólowe, ograniczenia, niedogodności oraz aktualnie odczuwane skutki urazów doznanych w wypadku. Zwraca uwagę, iż podnoszone przez nich okoliczności nie były wyolbrzymiane, znajdowały one pełne potwierdzenie oraz uzasadnienie w przedłożonej do akt dokumentacji medycznej, Sąd nie znalazł zatem podstaw do kwestionowania wynikających z nich ustaleń.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwa zasługiwały na uwzględnienie w części.

W rozpoznawanej sprawie odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę powstałą w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu ulegli powodowie dnia 27 stycznia 2011 r. nie była kwestionowana, strona pozwana przejęła bowiem co do zasady odpowiedzialność za sprawcę wypadku, a jej odpowiedzialność w tym zakresie wynikała z treści art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. oraz art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.). Kwestią sporną pozostawały natomiast w stosunku do każdego z powodów kwoty dalszego zadośćuczynienia pieniężnego za doznane indywidualnie krzywdy, dodatkowo zaś w stosunku do P. G. (1), nieuwzględniona w toku postępowania likwidacyjnego, kwota odszkodowania z tytułu utraconej części składowych wynagrodzenia.

Odnosząc się kolejno do zgłoszonych żądań w zakresie zadośćuczynienia wskazać należało, iż zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym w orzecznictwie i doktrynie niesporne pozostaje, że ze względu na jej niewymierność, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił sądowni. Swoboda ta, choć większa niż przy ustalaniu szkody majątkowej, opiera się jednak na sprawdzalnych, zobiektywizowanych kryteriach, do jakich judykatura zalicza zarazem rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania na przyszłość, trwałość następstw zdarzenia, ich nieodwracalność (kalectwo, oszpecenie) czy skutki psychiczne, oraz inne czynniki indywidualizujące, typu wiek, płeć czy dotychczasowe perspektywy życiowe. Podkreśla się przy tym, iż określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności mających wpływ na ujemne przeżycia i odczucia przeżywane w związku z następstwami uszkodzenia ciała i długością procesu leczenia występujące w indywidualnym przypadku - w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazła (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., sygn. I CSK 384/07, Lex nr 351186, z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. III CK 392/04, Lex nr 177203, z dnia 29 maja 2008 r., sygn. II CSK 78/08, Lex nr 420389), zadośćuczynienie ma bowiem przede wszystkim charakter kompensacyjny, a jako taki ma na celu złagodzenie wszystkich doznanych cierpień - również ze skutkiem na przyszłość - stąd też musi przedstawiać dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., sygn. III CKN 427/00, Lex nr 52666). Z drugiej strony, jego wysokość nie może być nadmierna, tylko odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 r., sygn. I ACa 84/12, Lex nr 1124827), nie podważając przy tym zasadniczej funkcji zadośćuczynienia.

Z tych względów zakres przyznanego zadośćuczynienia Sąd różnicował w zależności od ustalonego, w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy, rozmiaru krzywdy doznanej przez każdego powoda z osobna, przy uwzględnieniu, iż dla każdego z nich skutki wypadku miały zróżnicowany wpływ na dotychczasowe, codzienne funkcjonowanie.

I tak, uwzględniając obrażenia i zakres trwałych następstw zdrowotnych po wypadku w życiu powoda P. G. (2), Sąd uznał, iż przy wypłaconych już 7.000 zł, adekwatną sumę zadośćuczynienia stanowić będzie dla niego dalsza

kwota 8.000 zł. Zwraca uwagę, iż powód doznał rozstroju zdrowia w postaci ogólnych potłuczeń, skutki zdarzenia po ujawnieniu urazu mostka odczuwał zaś intensywnie przez kolejne kilka miesięcy, czemu towarzyszyły silne dolegliwości bólowe oraz okresowe trudności w oddychaniu. Wprawdzie dolegliwości te nie miały charakteru długotrwałego, powód nie był też hospitalizowany, niewątpliwie jednak następstwa zdarzenia z dnia 27 stycznia 2011 r. były dla niego dotkliwe i nieprzyjemne skutkując krzywdą po jego stronie, zwłaszcza gdy się uwzględni stres i nerwy jakie towarzyszyły mu w związku ze świadomością hospitalizacji pozostałych członków najbliższej rodziny, w tym początkowo niepewnych rokowań co do ich stanu zdrowia.

Mając z kolei na uwadze doznane przez powódkę U. G. (2) urazy, długotrwałość procesu leczenia i rehabilitacji oraz aktualnie odczuwane ograniczenia pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, Sąd uznał za uzasadnione zrekomensowanie ich całościowo kwotą 100.000 zł zadośćuczynienia. Zwraca uwagę, iż w wyniku wypadku powódka doznała poważnych obrażeń stanowiących zagrożenie życia, w związku z czym już następnego dnia po wypadku poddana została radykalnemu zabiegowi resekcji części jelita, skutkującym czasowym wyłonieniem przetoki kałowej, co powikłane było stanem zapalnym. Towarzyszące zabiegowi inne dolegliwości związane ogólnymi potłuczeniami oraz złamaniem prawej ręki, nie tylko wiązały się z licznymi cierpieniami związanymi z dolegliwościami bólowymi, ale również towarzyszącymi im obniżonymi stanami emocjonalnymi wynikającymi z poczucia bezradności i nieprzydatności, zwłaszcza w kontekście skomplikowanej sytuacji rodzinnej i zarobkowej. Z biegiem czasu dolegliwości te ustępowały, choć całkowicie też nie zanikły; doznany przez U. G. (1) stosunkowo duży uszczerbek na zdrowiu biegli oznaczyli wprawdzie jako długotrwały, niemniej jednak niewątpliwie jego skutki były doniosłe dla funkcjonowania powódki jako kobiety, niezależnie bowiem od innych towarzyszących dolegliwości, szczególnie dyskomfort psychiczny wiązał się z koniecznością pomocy przy czynności higienicznych, z pielęgnacją stomii włącznie. Pomimo ustalenia, że na chwilę obecną powódka jest osobą całkowicie wyleczoną z następstw wypadku, rozmiar krzywdy, jakiej doznała uzasadniał uwzględnienie żądania do ustalonej ostatecznie kwoty, również ze względu wiek i szpecące, znaczne blizny w okolicach brzucha, które do chwili obecnej wywołują u powódki znaczny dyskomfort i poczucie wstydu. W codziennym funkcjonowaniu powódka boryka się także z zaburzeniami pracy jelit skutkującymi, narażającym na upokorzenia, częściowym nietrzymaniem gazów czy stolca. Przy uwzględnieniu wypłaconej, bezspornej części zadośćuczynienia, przyznana wyrokiem kwota 60.000 zł należycie rekompensuje zatem ból i cierpienie wywołane przywołanymi wyżej obrażeniami, jak też dyskomfort odczuwany w procesie długotrwałego leczenia i rehabilitacji oraz związane z tym, nadal ujawniające się w razie zmian pogodowych, dolegliwości bólowe, wymagające okresowych, specjalistycznych konsultacji. Przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia należało jednak mieć zarazem na uwadze, iż powódka nie podlegała długotrwałej hospitalizacji; także ustalony uszczerbek na zdrowiu, choć w wysokości 60%, nie ma charakteru trwałego. Doznane urazy nie wywołały także ostatecznie takich dysfunkcji, które trwale uniemożliwiłyby powódce, jak wywodzono w pozwie, ponowne zajście w ciążę czy powrót do dotychczasowej aktywności; same również dolegliwości bólowe, choć nadal odczuwane, są zaś - jak przyznała - sporadyczne. Z tych względów Sąd uznał żadaną przez nią kwotę 200.000 zł za wygórowaną.

Odnośnie małoletniej A. G., w ujawnionych okolicznościach nie może z kolei budzić wątpliwości, iż urazy, których doznała w wypadku, uwzględniając przede wszystkim jej wiek, związane były ze znacznym cierpieniem fizycznym i psychicznym. Niewątpliwie dla powódki jako sześciolatniego dziecka, wypadek i kilkutygodniowa hospitalizacja była przeżyciem traumatycznym, jak też silnym wstrząsem psychicznym, którego skutki dziecko odczuwa nadal, choćby w postaci współistniejących lęków przed dłuższą podróżą samochodem. Te właśnie okoliczności zaważyły na wysokości przyznanego ostatecznie małoletniej zadośćuczynienia, również przy uwzględnieniu szczególnie dotkliwego dla niej obciążenia psychicznego wynikającego z faktu, iż urazy doznane z wypadku czasowo opóźniły efekty rehabilitacji prowadzonej w związku z jej niepełnosprawnością, jak też miały bezpośrednie przełożenie na czasowe ograniczenie kontaktów rówieśniczych dziewczynki, co dodatkowo potęgowało u niej odczucia odizolowania. Zawarta w żądaniu pozwu suma 92.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad wypłacone już przez ubezpieczyciela 23.000 zł, była jednak w ocenie Sądu zbyt wygórowana zważywszy na to, iż stan zdrowia małoletniej powódki uległ ostatecznie poprawie samoistnej, nie wymagającej ingerencji chirurgicznej, a jak stwierdzili biegli, aktualnie również i ona jest całkowicie wyleczona z następstw wypadku. Bez innych niż wynikające z istniejącej niepełnosprawności trudności, małoletnia

A., jak wynika z zeznań matki, kontynuuje edukację w klasie czwartej szkoły podstawowej. Niewątpliwie, również silne przeżycia psychiczne, choć niewątpliwie zaraz po wypadku miały znaczenie dla jej ogólnego samopoczucia, poza dyskomfortem związanym z jazdą samochodem, aktualnie nie wywierają większego wpływu na jej codzienne funkcjonowanie, przyjąć zatem należy, że obecnie skutki wypadku - obiektywnie rzecz ujmując - nie są już tak dotkliwe; rozpoznane ponad rok po zdarzeniu podwichnięcie stawu biodrowego, nie ma związku z wypadkiem.

W zakresie dochodzonego przez P. G. (1) roszczenia obejmującego zwrot utraconej części zarobków, Sąd miał z kolei na uwadze, iż rozstrzygnięcie w tej materii warunkowane jest wykazaniem szkody rzeczywistej (art. 444 § 1 k.c.). Wprawdzie powód przedstawił dokumenty dotyczące wysokości swojego wynagrodzenia (k. 114-115), jednakże w dochodzonym zakresie są to dokumenty hipotetyczne, potwierdzające potencjalną, nie zaś rzeczywistą stratę, co zaś dodatkowo istotne, zawierające wyszczególnienie kwot brutto, które nie są miarodajnym odzwierciedleniem doznanej w tym zakresie szkody. Gdy się dodatkowo uwzględni, że już na etapie postępowania likwidacyjnego znane były okoliczności odmowy wypłaty żądanych kwot (zalegające w aktach szkody pismo z dnia 17 kwietnia 2012 r.), bierność powoda przejawiająca się w braku podstawowych - dostępnych jak wynika z jego zeznań - dokumentów, w tym dokumentów (zaświadczeń pracodawcy) obrazujących utracone składniki wynagrodzenia w postaci dodatkowego wynagrodzenia rocznego za 2011 r. czyniła niezasadnym żądanie w tym zakresie, gdy się uwzględni, że dochodzona w jego ramach premia regulaminowa, została uwzględniona w wyliczeniu pozwanej stanowiącym podstawę wypłaty bezspornej części odszkodowania, sama zaś utrata składek na ubezpieczenie społeczne, nie stanowi o doznanej w majątku powoda szkodzie. Zasiłek chorobowy zwolniony jest bowiem ze składek na ubezpieczenie społeczne, co rzutuje jedynie na zakres okresów składkowych ustalanych na potrzeby świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zwraca także uwagę, iż sam reprezentujący powodów pełnomocnik, nie potrafił - na wezwanie Sądu - precyzyjnie wskazać składowych żądania opiewającego na sumę 2.394,63 zł (k. 391v).

W tych okolicznościach, uwzględniając wypłacone przez ubezpieczyciela kwoty zadośćuczynienia, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz P. G. (1) kwotę 8.000 zł (pkt I sentencji), U. G. (1) 60.000 zł (pkt II sentencji), zaś A. G. kwotę 17.000 zł, w pozostałym zakresie żądania powodów jako niezasadne oddalając. Oddaleniu podlegało również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, z materiału dowodowego, w tym odnośnie powódek - jednoznacznej opinii biegłych wynika bowiem, że każdy z powodów jest już całkowicie wyleczony, brak jest zatem podstaw by prognozować, iż w przyszłości mogą wystąpić po stronie któregośkolwiek z nich dalsze skutki zdrowotne przyczynowo powiązane ze zdarzeniem z dnia 27 stycznia 2011 r. Istnienie interesu prawnego w ustaleniu jakiego wymaga treść art. 189 k.p.c., wyklucza zarazem aktualnie obowiązująca regulacja art. 442¹ k.c., wyłączająca ryzyko przedawnienia roszczenia w związku ze szkodą ujawnioną w późniejszym czasie.

Odsetki od zasądzonych kwot Sąd zasądził - analogicznie jak w żądaniu - od daty wniesienia pozwu tj. od dnia 25 września 2012 r. przy uwzględnieniu, iż wysokość dochodzonych aktualnie roszczeń została sprecyzowana już na etapie postępowania likwidacyjnego wraz z pismem z dnia 18 października 2011 r.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. Przyjmując, iż żądanie powodów uwzględnione zostało w 27%, Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 4.250 zł tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionej części roszczeń, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni oraz kwotę 890,19 zł tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, na które złożyła się niepokryta z zaliczki pozwanego, część wynagrodzenia za opinię biegłych. Równocześnie, mając na uwadze charakter sprawy oraz sytuację życiową i zarobkową powodów, na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od ich obciążania kosztami postępowania.